



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

redaktor wydania

Czas Pierwszych Komunii. Zakupów, porządków, organizowania choćby najskromniejszych rodzinnych spotkań. Ale także czas, kiedy drugoczy trzecioklasiści bardzo potrzebują dyskretnej pomocy swoich rodziców. By spokojnie przygotować się na ten dzień, niekiedy pokonać tremę przed publicznym wystąpieniem, lepiej zrozumieć, że do ich serca przychodzi Jezus – Największy Przyjaciel. ■

ZA TYDZIEŃ

- NUŃCJUSZ Stolicy Apostolskiej w Świdnicy
- Św. Floriana – DZIEŃ STRAŻAKA
- Diecezjalna PIELGRZYMKĄ AKCJI KATOLICKIEJ do Wambierzyc
- Zakony: ZGROMADZENIE SIÓSTR WYNAGRODZICIELEK NAJŚWIĘTSZEGO OBLICZA

Minęło 60 lat

Święto świdnickiego Hufca

Specjalny apel, a zaraz po nim Msza św. w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski – w ten sposób harcerze Hufca ZHP im. Szarych Szeregów zainaugurowali obchody sześćdziesięciolecia harcerstwa świdnickiego.

Eucharystii przewodniczył ks. Kazimierz Jandziszak, wikariusz biskupi i proboszcz tamtejszej parafii. Uroczystości odbyły się w liturgiczne wspomnienie patrona skautów i harcerzy św. Jerzego, 24 kwietnia br.

Podczas apelu, który odbył się na przykościelnym placu, drużynowi, którzy zasłużyli się podczas dotychczasowej służby na rzecz dzieci i młodzieży, otrzymali dyplomy, podziękowania, a także najnowszą książkę Barbary Wachowicz „To Zośki wiara”. Po uroczystości, która ze względu na żałobę po śmierci papieża Jana Pawła II miała skromniejszy charakter niż pierwotnie zakładano, harcerze przeszli do świątyni, w której drzwi powitał ich ks. K. Jandziszak.

W trakcie uroczystości w kościele odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą harcerzom i instruktorom świdnickiego hufca ZHP oraz harcerzom – żołnierzom Armii Krajowej i Szarych Szeregów. Odsłonięcia tablicy dokonał prezydent Świdnicy Wojciech Murdzek, prezes świdnickiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

W kościele odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą harcerzom i instruktorom świdnickiego hufca ZHP oraz harcerzom – żołnierzom Armii Krajowej i Szarych Szeregów

Krajowej Józef Broda, najstarszy instruktor hufca harcmistrz Edward Dyrda oraz najmłodszy zuch świdnickiego hufca Paweł Kuś.

Istniejący od 1945 roku świdnicki Hufiec zrzesza obecnie prawie trzydzieści drużyn i gromad. Jest jedną z największych w regionie organizacji skupiających dzieci i młodzież. **SŁAW**

KSIĄŻKA O DIECEZJI



Został wydany Schematyzm Diecezji Świdnickiej. Książka jest zbiorem informacji o każdej parafii diecezji (liczba mieszkańców, daty odpustów i wieczystych adoracji, rozmieszczenie szkół i cmentarzy). Z historii każdego kościoła podano ważne dla jego dziejów daty i wydarzenia. Ze schematyzmu można się dowiedzieć o godzinach sprawowania Mszy św., jakie ruchy i stowarzyszenia działają w parafii oraz kiedy urodził się, był święcony i ustanowiony ksiądz pracujący w parafii. Nie zabrakło informacji o strukturze kurii biskupiej. Redaktorem schematyzmu jest ks. kan. W. Mróz. Nasza redakcja udostępniła mapki dekanatów diecezji, a redaktor S. Wiśniewski wykonał wiele zdjęć i opisów kościołów. **DYR**

Schematyzm – kompendium informacji o diecezji

Rocznica kapłaństwa



Jubileuszowej Mszy św. przewodniczył bp Ignacy Dec

WAŁBRZYCH. Księża naszej diecezji, obchodzący w tym roku jubileusz trzydziestolecia kapłaństwa, spotkali się 11 kwietnia w parafii pw. św. Anny w Wałbrzychu. Stojąc przy ołtarzu razem z ordynariuszem bp. Ignacym Decem, dziękowali Bogu za łaski udzielone podczas ich posługi duszpasterskiej. Biskup w homilii przypomniał słowa Jana Pawła II, który zawsze namawiał do radosnego i głębokiego przeżywania jubileuszy. Ordynariusz zauważył także, że obecni „trzydziestolatkowie” do ka-

ptaństwa przygotowywali się w wyjątkowo trudnych czasach. – Dzieje świata to ciągła walka dobra ze złem, prawdy z fałszem – mówił Biskup. – To właśnie kapłani są szczególnie powołani do tego, aby objawiać prawdę. Niektórzy, jak chociażby ks. Jerzy Popiełuszko, broniąc tej wartości przypłacili życiem. Księża świętujący jubileusz wyświęceni zostali w maju 1975 roku. Do seminarium wstąpili w 1969 roku, kiedy to święcenia kapłańskie przyjmował nasz obecny Ordynariusz.

Klerycy w parafiach

NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA jest rocznie okazją do szczególnej pamięci o sprawie powołań do stanu duchownego. Zwyczajowo klerycy na zaproszenie parafii uczestniczyli w niedzielnych Eucharystiach, a po południu w różny sposób ewangelizowali młodzież. Spotkania z klerykami są okazją do zdobycia wiedzy o formacji seminarysty. Świa-

dectwo kleryckiego życia każe także zatrzymać się wobec tajemnicy własnego powołania i wierności Chrystusowi. W przyszłości kontakty alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej z parafiami będą częstsze. Gwarantuje to Towarzystwo Przyjaciół Seminarium. Ksiądz Biskup zachęca do zakładania parafialnych kół towarzystwa.

Inny, bo seminarysty świat okazuje się bardzo atrakcyjny



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Białogłowy i rycerze

TURNIEJ ŚWIĘTEGO JERZEGO. Około pięciuset harcerzy i harcerzek z 65 zastępów spotkało się pod koniec kwietnia w Bolkowie na Turnieju Zastępów Świętego Jerzego. Spotkanie organizowane było już po raz dziesiąty i stanowi największy zlot członków Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w naszym regionie. Każda osoba uczestnicząca w spotkaniu musiała posiadać strój rycerski. Nikogo więc w Bolkowie nie dziwili wszelkiej maści krzyżacy czy dorodne białogłowy spacerujące po mieście. Nie zabrakło także pokazów walk rycerskich, średniowiecznych tań-

ców na dziedzińcu tamtejszego zamku oraz prawdziwej biesiady. Każdy zastęp musiał napisać list do św. Jerzego, w którym prosił go o pomoc w pokonaniu okrutnego smoka. Obowiązkowo także trzeba było wykonać plakat o Świętym. Ale turniej to nie tylko konkursy i zabawy. Dużo miejsca podczas spotkania poświęcono Janowi Pawłowi II. W piątek wieczorem odbyła się prezentacja twórczości Papieża Polaka. Także podczas specjalnej Mszy św., odprawionej w sobotę o godz. 23.00 na pobliskim Wzgórzu Ryszarda, modlono się w intencji Jana Pawła II.



Podczas biesiady na dziedzińcu zamkowym nie zabrakło średniowiecznych tańców.

Towarzystwo razem

Z CAŁEJ DIECEZJI do katedry, w niedzielę 24 kwietnia, zjechali się prezesi i delegaci parafialnych kół Towarzystwa Przyjaciół Świdnickiego Seminarium Duchownego. „Radością napawa fakt, że coraz więcej wspólnot parafialnych konkretnie angażuje się w dzieło wspierania naszego seminarium” – mówi ks. A. Bałabuch, wikariusz generalny. Niedzielną Eucharystia zgromadziła przedstawicieli 52 parafii. Podczas homilii ks. M. Korgul nawiązał do śmierci Jana Pawła II. Wskazał przy tym, że „Jezus troszczy się o swoją owczarnię, dlatego, kiedy odszedł pasterz, mocą Ducha Świętego został Kościołowi wskazany jego następca – Benedykt XVI”. Chrystus wzbudza powołania do służby kapłańskiej, by Kościół mógł się rozwijać i był prowadzony bezpieczną drogą Ewangelii. Po Mszy św.

członkowie towarzystwa spotkali się w auli kurii świdnickiej, by omówić istotne dla organizacji sprawy i czekające ją wyzwania. Ojciec duchowny seminarium, ks. J. Leśniak, oraz grupa kleryków opowiedzieli o ostatnich wydarzeniach seminarysty. Następnie można było zwiedzić budynek, w którym kiedyś będzie się mieścić seminarium. Przyjaciele seminarium przekonali się, że remont opuszczonego i zaniedbanego obiektu jest wielkim wyzwaniem finansowym. Jeśli nie znajdą się potrzebne fundusze, termin przeniesienia seminarium do Świdnicy będzie wciąż odwołany. Dlatego ks. A. Bałabuch, dziękując za dotychczasowe wspieranie seminarium, to duchowe i materialne, prosił o propagowanie idei troski o kleryków przygotowujących się do kapłaństwa.

Słowo naszego Biskupa

PATRIOTYZM (I)



Uczmy nasze młode pokolenie miłości do Ojczyzny, dbajmy o zdrowe wychowanie patriotyczne. To wychowanie zanikło w dużej mierze w szkole, nie ma go też w mediach, bo – jak niektórzy mówią po cichu, a niektórzy głośno – są to media polskojęzyczne, ale nie w polskich rękach. Prawdziwej miłości do ojczyzny uczy nas Jan Paweł II. Na rozpoczęcie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, 16.06. 1983 r., mówił do nas na warszawskim Okęciu: „Pierwszym słowem wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek tej ziemi, ojczystej ziemi... Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki – albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”. Urzekają nas te słowa Papieża Polaka, słowa, w których kryje się tyle miłości do Ojczyzny, słowa, w których jest zawarte wezwanie do nas, abyśmy ojczyznę traktowali jak matkę. Prawdziwej miłości do Ojczyzny uczył na także kard. Wyszyński, Prymas Polski. Krótko przed swoją śmiercią powiedział do rodaków: „Tak często słyszy się zdanie: »Piękną i szczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę«. Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny. Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym nie raz bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata...”

Papieskie Dzieło Misyjne w diecezji

Ratujcie rówieśników!

„Jakby to było pięknie, gdyby wszystkie polskie dzieci włączyły się w dzieło niesienia pomocy misjom i aby wśród dzieci rozpowszechnił się zwyczaj modlitwy i codziennego ofiarowania życia za misję” – mówił Jan Paweł II. Akcja „Dzieci Komunijskie Dzieciom Misji” oficjalnie ma miejsce po raz pierwszy w naszej młodej diecezji.

– Uroczystości związane z I Komunią Świętą są doskonałą sposobnością do rozbudzenia i rozwijania u dzieci świadomości misyjnej – wyjaśnia ks. Marek A. Gałuszka, diecezjalny dyrektor Papieskiego Dzieła Misyjnego. – Chcemy zachęcić je do modlitwy w intencji dzieci w krajach misyjnych oraz składania ofiar materialnych na ich potrzeby.

Dzień w Białym Tygodniu

Ks. Marek A. Gałuszka zwrócił się do księży proboszczów z prośbą, by podtrzymać lub wprowadzić tradycję, aby w Białym Tygodniu jeden dzień był poświęcony modlitwie za misję.

– Cała oprawa liturgiczna ma wtedy wymiar misyjny. Dzieci modlą się za rówieśników z krajów misyjnych i dzielą się z ni-



Ten plakat zachęca dzieci pierwszokomunijskie do włączenia się w modlitwę za misję



mi darem materialnym, składanym do specjalnie przygotowanych kopert – wyjaśnia Renata Łuczak, diecezjalny animator misyjny. – Dzieci otrzymują również obrazki z modlitwą misyjną, który będzie im przypominać o uczestnictwie w misyjnym dziele Kościoła.

Dzieło biskupie i papieskie

Założycielem Papieskiego Dzieła Misyjnego jest Karol de Forbin-Janson, francuski biskup i misjonarz, który widząc, jak wiele dzieci pozostaje bez chrztu i jest skazanych na śmierć głodową, zaapelował do dzieci, aby włączyły się w ratowanie swoich zagrożonych rówieśników. W 1843 roku Biskup założył Stowarzyszenie Świętego Dzieciństwa – dziś noszącego nazwę Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci (PDMD). Dzieci chrześcijańskie przez swoją codzienną modlitwę i miesięczne, zwykle groszowe ofiary, zobowiązywały się do niesienia pomocy dzieciom. Stowarzyszenie poparł papież Pius XI, podnosząc je do rangi Dzieła Papieskiego. Dzieciństwo Misyjne szybko rozprzestrzeniło się w Europie, a później w innych państwach świata. W 1858 r. zaczęło działać na terenach Polski.

Koperty na ofiary dla dzieci pierwszokomunijskich oraz obrazki z modlitwą misyjną można odebrać u księży dziekanów

Rozwój Dzieła wspomagają instytucje wychowawcze i animatorzy misyjni.

Mali wstawiennicy

– Zadaniem PDMD, inaczej niż organizacji UNICEF, jest przede wszystkim modlitwa, a

dopiero później podejmowanie wyrzeczeń i dzielenie się w duchu wiary z najbardziej potrzebującymi – wyjaśnia Renata Łuczak. – A sytuacja kilkuset milionów dzieci świata jest tragiczna – dodaje. – Statystyki wskazują, że na przykład codziennie z głodu umiera około 11 tys. dzieci; ponad 130 mln nie potrafi czytać ani pisać; prawie 250 mln od najmłodszych lat musi ciężko pracować.

DOROTA BARELA

SPECJALNE MATERIAŁY

liturgiczne do nabożeństwa w Białym Tygodniu znajdują się w zeszytach formacyjnym wydanym przez PDM „Misyjne Materiały Liturgiczne: Wielki Post, Okres Wielkanocny, Biały Tydzień”; Warszawa 2005 r.

Sonda

EUCHARYSTYCZNE
DNI SKUPIENIA

BEATA PÓLTORAK, KATECHETKA



Moje doświadczenia wskazują, iż warto organizować dzieciom wyjazdy na zielone szkoły – rekolekcje, przygotowujące do I Komunii św. Wyjazdy te nie tylko w sposób szczególny (intensywny) integrują zespół klasowy, ale również kształtują prawidłowe wzorce wychowawcze u dzieci, kulturę osobistą oraz formację duchową. Są one dla dzieci głębokim i radosnym przeżyciem, do którego często się odwołują we wspomnieniach z dzieciństwa.

IWONA DĄBROWSKA,
KATECHETKA

Nasze Eucharystyczne Dni Skupienia były dla mnie wspaniałą okazją, by uczyć się patrzenia na dzieci oczami Jezusa. To wielka radość widzieć, jak dziecko swoją zabawą, tańcem i śpiewem, w naturalny sposób wielbi Pana Boga. Można się wiele nauczyć! I mieć nadzieję, że ta Boża radość jak rzeka rozleje się w ich rodzinach.

JOLANTA IWANIO,
IWONA BIERNACKA,
WYCHOWAWCZYNIENIE KLAS II

Tego rodzaju wyjazdy mają wiele zalet. I nie chodzi tu tylko o sferę religii, bo oprócz niewątpliwych korzyści płynących ze wspólnego przygotowania do pełnego uczestnictwa w Eucharystii dzieci mogły się zintegrować, a my miałyśmy kolejną okazję, by lepiej poznać i zrozumieć swoich wychowanków. Dużym plusem były liczne wycieczki po okolicy.

Sposób na go

I Komunia Święta –
religijne przeżycie
czy może rewia
mody i drogie prezenty.

W naszym Kościele mają
wyjątkowy czas.
To wielkie święto
dla dzieci, które
od tej pory mogą w pełni
uczestniczyć
w Mszy świętej.

tekst i zdjęcia
SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

Choć wydarzenie to może być okazją do religijnej odnowy całej rodziny, w wielu domach ten dzień staje się jedynie próbą zasobności portfela rodziców. Czy pierwsze przyjęcie tego sakramentu będzie kojarzyć się naszym dzieciom z przyjęciem Chrystusa w znaku chleba i „zadatkami przyszłej chwały”?

Chrystus czy impreza?

Proboszczowie są zgodni – prawdziwe znaczenie Eucharystii łatwo zagłuszyć przez współczesny sposób przeżywania uroczystości Pierwszej Komunii św. Dla dziewięcioletniego dziecka jej świętowanie to często uroczystość poza Mszą św., rodzinna feta w domu lub restauracji, a nie spotkanie z żywym Chrystu-



sem. Pierwszokomunijną ceremonią często ogranicza się do hucznego bankietu i rewii dziecięcej mody, stając się – zamiast przeżyciem chrześcijańskiej radości – pokazem rozrzutności. Dzieciom kupuje się coraz droższe prezenty. Nic więc dziwnego, że w maju zacierają ręce sprzedawcy zabawek, rowerów i sprzętu komputerowego. Katecheci z kolei podkreślają, że taki sposób przeżywania uroczystości niewczy ich wysiłki.

Pomysł na wyciszenie

Dla proboszcza niemal każdej parafii takie zderzenie jest ogromnym wyzwaniem, ma-

jącym odzwierciedlenie nawet w problemach z przygotowaniem dzieci do I Komunii. Bo jak tu mówić o Wieczery Pańskiej, jeśli dzieci akucyjnie liczą, kto dostanie lepszy komputer.

Sposób na to znalazł proboszcz świdnickiej parafii pw. św. Andrzeja Boboli ks. Edward Szajda. Skoro dzieci, rozprasane tysiącami zupełnie nieistotnych rzeczy związanych z tym wydarzeniem, nie potrafią skupić się na tym, co najważniejsze, to może lepiej wyjechać z nimi tam, gdzie nie dopadnie ich przedkomunijne szaleństwo. – Na pomysł ten wpadłem jeszcze jako proboszcz parafii w pod-

odne przeżycie



wrocławskiej Łozinie – mówi. – Wtedy w ramach przygotowań wyjeżdżaliśmy między innymi do Zagórza Śląskiego.

Świdnicka współpraca

Swoje doświadczenie postanowił przenieść do Świdnicy. Trafił na doskonały grunt. Chętne do współpracy wychowawczynie i katechetki, wsparcie ze strony dyrekcji funkcjonującej po sąsiedzku Szkoły Podstawowej sprawiły, że Proboszcz mógł rozwinąć skrzydła. Wspólnie postanowili zorganizować zieloną szkołę połączoną z przygotowaniem do Pierwszej Komunii Świętej. –

Każdego dnia dzieci odwiedzały wambierzycką bazylikę

Trochę się obawiałem, czy rodzice zaakceptują ten pomysł – wspomina ks. E. Szajda – W zasadzie nie mamy sponsorów, więc to oni musieli ponieść koszty wyjazdu. Ale gdy wychowawczynie, jeszcze w listopadzie ubiegłego roku, podczas spotkania z rodzicami przedstawiły pomysł, Proboszcz został mile zaskoczony. – Niemal jednogłośnie aprobata, to mówi samo za siebie. Rodzicom, wbrew pozorom, zależy na dobrym przygotowaniu ich pociech do tego wydarzenia – dodaje.

Każdemu dobrze

Pod koniec kwietnia ks. E. Szajda wraz z ekipą wychowawczyń i katechetek wyjechał z dziećmi do Wambierzyca. Zamieszkali u stóp słynnej kalwarii, w Domu Pielgrzyma „Nazaret”. – Centrum każdego dnia stanowi Msza św. – mówi ks. E. Szajda. – Każda jego część poświęcona jest tajemnicy obecności Jezusa w Eucharystii.

Dzieci codziennie uczestniczą oczywiście w zajęciach szkolnych. Chodzą także na

wycieczki po okolicy. W wolnych chwilach opisują, co każdego dnia robiły, co nowego odkryły. Nie brakuje też konkursów. – Uczymy je umiejętności funkcjonowania we wspólnocie, tak aby każdemu w grupie było dobrze ze swoimi rówieśnikami. Wbrew pozorom, dla wielu z nich to nie lada wyzwanie – mówią katechetki.

Dobry początek

To wymarzone miejsce na takie spotkania – mówi Proboszcz. – Na każdym rogu można się zatrzymać i porozmawiać o Bogu. Tyle tutaj kaplic, figur, miejsc kultu, że dzieci często same zadają związane z nimi pytania. Jest szansa, że spędzone tu chwile, przynajmniej wśród części, zaowocują autentycznym, głębokim przeżyciem I Komunii Świętej. Na pewno poprzez to spotkanie stajemy się sobie wzajemnie bliżsi, a to dobry początek do tego, byśmy razem lepiej przeżywali ten dzień. Jeśli chociaż kilkoro dzieci skorzysta na tym spotkaniu, to bez wątpienia, warto je organizować. ■



Sonda

EUCHARYSTYCZNE DNI SKUPIENIA

ELŻBIETA WĘGRZYN-WĄWOREK, HALINA LESZCZYC-LASKOWSKA, WYCHOWAWCZYNI KLAS II:

Po raz pierwszy uczestniczyłyśmy



w Eucharystycznych Dniach Skupienia. Było to duże przeżycie zarówno dla nas, jak i naszych wychowanków. Dzieci z większą świadomością i odpowiedzialnością uczestniczyły w Mszach św., wspólnym odmawianiu Różańca i nauce pieśni religijnych. To właśnie śpiew najbardziej wszystkich zintegrował. Śpiewał każdy – ten z malutkim i wielkim talentem.



MOIM ZDANIEM

ANNA BRODACKA

psycholog

Plagą uroczystości komunijnych stają się wszechobecne kamery i aparaty fotograficzne. Często jeszcze przed wejściem do kościoła rodzice tłumaczą dziecku: wujek będzie stał w rogu; pamiętaj, masz się tam uśmiechać, bo cię kręci kamerą”. Pierwsza Komunia Święta często staje się pokazem mody ślubnej. Supersukienka lub ekstragarnitur nikogo nie zaskakują. Łatwo zapomnimy, że te atrakcje nie ułatwią głębokiego duchowego przeżycia, bo dziecko bardziej będzie uważać, by siadając nie pognieść falbanki, niż przeżywać w skupieniu liturgię.

Rok Eucharystii

**POZWALA
PRZETRWAĆ
NAJCIEŹSZE DNI**



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Jesteśmy rodziną i mamy świadomość, że Bóg obdarzył nas różną wrażliwością. Każde z nas przeżywa Eucharystię na swój sposób, zawsze jednak dominuje pragnienie wspólnego uczestnictwa. Kiedy zabraknie w naszym małżeństwie miłości, wiemy, że odnajdziemy ją przy stole eucharystycznym. Nadzieja i siła, jaką obdarowuje nas zmartwychwstały Chrystus, pozwala przetrwać najcięższe dni i pogłębia chwile radości. Znamy swoje słabości i wiemy, że sami niewiele możemy, dlatego przychodzimy do Niego, wciąż zapraszając Go do naszego życia. Najświętszy Sakrament staramy się przyjmować równocześnie, podkreślając jedność małżeńską. Mamy świadomość, jak ważna jest Eucharystia dla naszego trwania przy Chrystusie, a nasze pragnienie uczestnictwa jest barometrem wrażliwości naszej wiary i wzajemnej miłości. To właśnie częsta wspólna Msza święta pozwala nam oddać Chrystusowi tyle wolnej przestrzeni między nami, abyśmy mogli całą rodziną cieszyć się z Jego obecności w naszym życiu.

**BOŻENA I PAWEŁ
GAŚSIOROWIE**

Delegacje ze wszystkich wspólnot Ruchu Światło–Życie diecezji świdnickiej spotkały się podczas dnia wspólnoty.

Najliczniej zebrał się członkowie Ruchu Oazy Rodzin. Domowy Kościół (tak mówi się także o Oazie Rodzin) „to małżonkowie, którzy biorą w swoim życiu przykład ze Świętej Rodziny z Nazaretu, tzn. pracują, służą sobie nawzajem, kochają swoje dzieci i są w kontakcie z Panem Bogiem pomimo trudności dnia codziennego” – tłumaczy Małgorzata z Jaworzyny Śląskiej. Jej mąż Tadeusz dodaje „Nie chcemy tylko egzystować ze sobą, bo się dotarliśmy, bo tak wypada przed sąsiadami, bo w Kościele nie ma rozwodów. Stać nas przecież na więcej!”.

Spotkanie w grupach

było okazją, by poznać siebie trochę bliżej. Ruch na szczeblu diecezjalnym wywodzi się z dwóch diecezji. Potrzeba zatem troski o nową jakość wspólnoty. Małżonkowie i młodzież dzielili się swoimi doświadczeniami życia parafialnego. Z bólem i przeję-

Jak dobrze, kiedy bracia są razem

Światło i życie



KS. ROMAN TOMASZCZUK

ciem niektórzy musieli przyznać, że w ich kręgach nie ma księdza. Ich duszpastery nie znajdują czasu, by opiekować się Domowym Kościołem. A przecież obecność kapłana w comiesięcznych spotkaniach jest gwarancją, że dana wspólnota w swej formacji idzie drogą Kościoła.

Homilia

wyłoszona przez ks. Mirosława Rakoczego, zwracała uwagę na znaczenie Eucharystii w życiu rodziny. Kaznodzieja postawił św. Wojciecha jako dowód na to, że w każdym czasie

**Spotkanie
w grupie
– czas
dzielenia się
swą wiarą**

„podjęcie drogi Chrystusa jest możliwe!”. Na koniec przypomniał oazowiczom słowa kardynała Ratzingera z Drogi Krzyżowej w Ko-

loseum: „Panie, dopomóż nam wejść na Drogę Krzyża całymi sobą i na zawsze pozostać na Twej drodze. Uwolnij nas od lęku przed krzyżem, ze strachu przed wyśmianiem przez innych, z obawy, że nasze życie może się nam wymknąć, jeśli nie chwycimy wszystkiego, co niesie. Pomóż nam demaskować pokusy, które obiecują życie, lecz których ułudy zostawiają w nas ostatecznie pustkę i zawód”.

XRT

O bezpieczną jazdę

Modlitwa za kierowców

Ponad sto samochodów, także spoza parafii, poświęcono 24 kwietnia po Mszy św. w sanktuarium Strażniczki Wiary w Bardzie.

Tradycja święcenia pojazdów w sanktuarium w ostatnią niedzielę kwietnia sięga lat sześćdziesiątych. Najpierw odprawia się Mszę św. w intencji kierowców, później celebriansi wychodzą z wodą święconą na plac kościelny.

– Święcimy pojazdy w kwietniu, a nie w dzień św. Krzyszto-

fa, ponieważ teraz rozpoczyna się sezon turystyczny – wyjaśnia o. Michał Reinke, proboszcz kościoła Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Bardzie. – Dlaczego święcimy pojazdy? W Polsce jest zwyczaj święcenia owoców ludzkiej pracy – wyjaśnia. – Ale najważniejsza jest modlitwa w intencji kierowców, o bezpieczną jazdę.

DOROTA BAREŁA

Wiosną i latem sanktuarium w Bardzie przyciąga wciąż nowych pielgrzymów. Tym razem byli to kierowcy.



DOROTA BAREŁA

Szkola Papieżowi

Z miłości do Ojca Świętego

Szkola Podstawowa nr 8 w Świdnicy ma wspólne podwórko z parafią pw. św. Andrzeja Boboli. Nie dziwi zatem fakt, że współpraca między obiema wspólnotami jest zżyła i twórcza.

W związku z wydarzeniami agonii i śmierci Jana Pawła II, w okresie żałoby dzieci brały udział w nabożeństwach, adoracjach i Eucharystiach poświęconych Ojcu Świętemu. Podjęto także inicjatywę zasadzenia brzoź jako znaku pamięci o naszym Rodaku. Dyrektor szkoły, H. Zawadzka, uzasadniając wybór gatunku drzew, powiedziała, że „brzozy są kojarzone z pamięcią o tych, których już nie ma wśród nas”. Każda klasa w szkole zebrała potrzebne fundusze na zakup własnego drzewa pamięci. Posadzone je 22 kwietnia. Natomiast klasy piąte przygotowały „Billboard miłości” (ma on 6,5 mkw. powierzchni). Powstał on z setek zdjęć Jana Pawła II połączonych sercami. **REZ**



Do wkopywania drzewa zaangażowali się przede wszystkim chłopcy



I jeszcze tak powiedzieć Papieżowi: Kocham Cię!

ZDJEŃCA KS. ROMAN TOMASZCZUK

Patron jeszcze bardziej skuteczny

Zobowiązanie

Nie będzie stawiać pomnika, ani wieszac kolejnej pamiątkowej tablicy. Chce żyć według wskazówek Jana Pawła II, by w ten sposób oddać mu hołd – społeczność SP w Grodziszczu.

Od niemalże roku szkole patronuje Jan Paweł II. „Teraz jego opieka jest wyjątkowo skuteczna i pewna. Taka namacalna! Wiara bowiem podpowiada, że Ojciec Święty mówi do nas: Jestem z wami jeszcze bardziej!” – wyznaje dyrektor Alicja Lasocka. Pani dyrektor z trudem mówi o tym, co przeżyli. Uważa, że

towarzyszenie agonii i śmierci Papieża

jest zbyt osobistym doświadczeniem, by wyrazić je słowami. Szklą się jej oczy, kiedy trzeba wracać do tamtych dni. Powoli tłumaczy: „Dla nas ostatnie wydarzenia to wielki rachunek sumienia. Czy zasłużyliśmy na takiego Patrona? Bijemy się w piersi: uczniowie, nauczyciele i rodzice”. Pierwszym dniom po śmierci Papieża towarzyszyła modlitwa, Msze św., lekcje o papieskim życiu i nauczaniu. Tak jak w całej Polsce. Nad wszystkim czuwał proboszcz, ks. prałat Bolesław Kałuża. Księga pamiątkowa szkoły zamieniła się w księgę kondolencyjną. Wpisywali się do niej nie tylko uczniowie, ale także rodzice i nauczyciele. „To już zamknięty rozdział, nie będziemy tego tomu kontynuować” – zaznacza A. Lasocka. Co dalej?



Szkole w Grodziszczu patronuje Jan Paweł II

Chcą iść w głąb!

– na tym zależało Janowi Pawłowi II. Na rocznicę nadania imienia szkole planowane są uroczystości z udziałem władz samorządowych, Msza św., konkurs wiedzy o Patronie. Jednak głównym sposobem oddania hołdu Ojcu Świętemu jest szkolna codzienność. Przygotowują więc nowy program wychowawczy szkoły. Wiedzą, że cele ich placówki i sposoby ich osiągnięcia muszą być podporządkowane myśli papieskiej. „Tę domaga się od nas wierność Patronowi i nasze chrześcijańskie sumienie. To wielkie wyzwanie dla nas, ale i szansa! Papież wie, jak wychować młodych, by byli wartościowymi ludźmi. Jeśli jemu zaufamy, on pobłogosławi naszej pracy” – tłumaczy Pani dyrektor.

W ten sposób stawia się najpiękniejszy pomnik Papieżowi Miłosierdzia.

Ks. ROMAN TOMASZCZUK

Strzegom uczci pamięć Jana Pawła II

Wielkiemu Polakowi

Dotychczasowy plac Legionów w Świebodzicach zostanie przemianowany na plac Jana Pawła II. Taką decyzję podjęli tamtejsi radni na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta.

Mieszkańcy Świebodzic planują także wybudowanie pomnika Ojca Świętego. Taką decyzję podjęli na specjalnym spotkaniu miejscowych księży, pracowników urzędów i placówek miejskich, działaczy społecznych oraz przedstawicieli świebodzickich firm.

Autorem pomnika będzie poznański artysta Andrzej Biernacki. Spośród kil-

ku koncepcji wybrana zostanie ta, która mieszkańcom spodoba się najbardziej. Przy okazji znalazł się ofiarodawca granitu na monument – dyrektor produkcji jednej z podstrzegomskich kopalni.

Mieszkańcy Świebodzic chcieliby, aby pomnik został odsłonięty 16 października br.. Dla nich to nie tylko rocznica wyboru Jana Pawła II, ale także data ważna z zupełnie innego względu. Dokładnie dwa lata temu 16 października 2003 roku, Papież Polak otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Świebodzic.

SŁAW

ZAKONY W DIECEZJI

Siostry de Notre Dame

Na miarę możliwości i potrzeb

Jedyną placówką Sióstr Szkolnych de Notre Dame na terenie diecezji jest Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci w Świebodzicach.

– Głównym celem jego funkcjonowania jest stworzenie dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej warunków korzystnych dla ich rozwoju na miarę indywidualnych możliwości i potrzeb – mówią siostry. Dom przeznaczony jest dla chłopców o obniżonej sprawności umysłowej. Do placówki przyjmowane są dzieci od 3 roku życia. Obecnie w Domu przebywa około 70 chłopców.

W placówce istnieje 5 grup wychowawczych, w których dzieci uczą się podstawowych czynności samoobsługowych, nawiązywania kontaktów społecznych oraz rozwijają posiadane umiejętności i zainteresowania. W Domu prowadzone są zajęcia rehabilitacyjne, logopedyczne, terapia zajęciowa oraz zajęcia szkolne. Dzieci głęboko upośledzone umysłowo objęte są nauczaniem w systemie indywidualnych i zespołowych zajęć, prowadzonych głównie metodą Knilla. – Dużą wagę przywiązuje się do integracji z otoczeniem, usamodzielnienia i uspołecznienia – podkreślają zakonnice. – Dom zapewnia opiekę medyczną i pielęgniarską, umożliwia również udział w różnych formach życia religijnego.

Na ziemiach polskich

Na terenie naszego kraju Siostry Szkolne de Notre Dame rozpoczęły dzia-



W Domu w Świebodzicach przebywa około 70 chłopców

łalność na początku XX wieku. Jednak na obecnym terenie Polski funkcjonowały od połowy XIX wieku. W 1904 r. na zaproszenie bł. abp. Józefa Bilczewskiego przybyły do Lwowa i założyły szkołę dla dziewcząt. W 1924 r. utworzono wikariat polski, który 10 lat później podniesiono do rangi prowincji.

W 1945 r., po utracie placówki na Wschodzie, rozpoczęły działalność na Ziemiach Odzyskanych w budynkach byłej prowincji śląskiej. Powojenne decyzje władz spowodowały, że siostry nie mogły prowadzić działalności w szkołach, dlatego podejmowały inne formy pracy wychowawczo-opiekuńczej, administracyjnej w urzędach kościelnych i duszpasterskiej przy parafiach.

Początki zgromadzenia

Warunki polityczne i religijne w dobie oświecenia i rewolucji francuskiej spowodowały w Niemczech ogromne niedociągnięcia w systemie wychowania, co nie pozostało bez wpływu na Kościół i społeczeństwo. Zamknięcie szkoły prowadzonej przez Siostry Kanonicki de Notre Dame w pełni oddawało tragiczną sytuację. Wtedy to Karolina Gerhardinger, dawna uczennica tej placówki, postanowiła poświęcić się kształceniu młodych ludzi. Wraz z innymi współpracowniczkami rozpoczęła nauczanie w szkole dla dziewcząt w Stadtamhof, prowadzonej przez parafię, której duszpasterzem był ks. Michał Wittmann. Właśnie pod jego opieką Karolina rozpoznawała swoje powołanie do życia zakonnego, będąc przekonana, że odnowienie społeczeństwa należy rozpocząć w chrześcijańskiej rodzinie.

Za początek powstania Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame przyjęto 24 października 1833 r., kiedy to Karolina Gerhardinger i jej dwie towarzyski rozpoczęły życie zakonne w Neunburgu w Bawarii, poświęcając się chrześcijańskiemu wychowaniu dziewcząt, głównie z najuboższych wiosek i miasteczek.

Oprac.

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

WAŻNE DATY W ŻYCIU ZAŁOŻYCIELKI:

20.06.1797 – KAROLINA GERHARDINGER przychodzi na świat w Stadtamhof w Bawarii; 1803–1809 – nauka w zakonnej szkole Kanoniczek de Notre Dame; 1809–1812 – przygotowanie do zawodu nauczycielskiego; 1812, Karolina otrzymuje nominację na nauczycielkę w szkole dla dziewcząt w Stadtamhof – uczyła w niej do 1833 roku; 1815 – Karolina odkrywa w sobie pragnienie życia zakonnego; 24.10.1833 – Karolina rozpoczyna życie zakonne w Neunburgu, założenie Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame; 1834 – zatwierdzenie zgromadzenia przez biskupa diecezji; 16.11.1835 – Karolina składa śluby zakonne, otrzymuje imię Maria Teresa od Jezusa; 1847 – Matka Teresa wraz z kilkoma siostrami przybywa do Ameryki Północnej; 1865 – zatwierdzenie reguły i konstytucji zgromadzenia przez papieża Piusa IX; 9.05.1879 – śmierć Matki Teresy w Monachium; 17.11.1985 – papież Jan Paweł II beatyfikuje Matkę Teresę w Rzymie.



DUCHOWOŚĆ ZGROMADZENIA

Duchowość zgromadzenia jest naznaczona postawą założycielki Matki Teresy. Pierwszym motywnym jej życia było pragnienie, by Bóg był uwielbiony i aby szerzyło się Jego królestwo. Aby móc służyć ubogim, Matka Teresa oparła swoje zgromadzenie na fundamencie ubóstwa i poświęciła je Maryi. W wychowywaniu Matka Teresa podkreślała bezwzględną konieczność przykładu wychowawczyń oraz potrzebę harmonizowania nauczania z kształceniem charakteru.

STRÓJ

Czarny długi habit z pelerynką, biały pektoralik, czarny welon z białym wyłogiem nakrywającym czoło. Od 1995 r. w Polsce używana również wersja uproszczona habitu: bezrękawnik koloru czarnego, biała bluzka z długim rękawem i stojką lub czarna bluzka z długim rękawem i biały pektoralik. Okazyjnie: czarny żakiet, odznaka zgromadzenia, czarny welon z odkrytym czołem, bez białej wypustki.



Odpowiedzialność za polską część zgromadzenia powierzono matce Jarosławie Bonczek